



SOKOLE OKO

Wytęż wzrok
i znajdź 10 literówek

ROZDZIAŁ 4

Janek zdjął swoje ciemne okulary. Pod wpływem światła musiał co prawda zmrużyć oczy, ale widział teraz ostrzej i dokładniej niż w szklach. Nawet firanki nie stanowiły teraz dla niego problemu.

– Ekspres do kawy jest włączony. Kawa kąpie do kubka. Zaraz się przeleje. O, wyłączył się. Ktoś wchodzi. Mężczyzna, ciemne włosy, zielona koszula...

– Myślicie, że to ten? – spytała ciacho Klara.

– A kto niby inny? – spytała Julka. – Przecież to jego adres, kto inny mógłby tu mieszkać? – obruszyła się.

– To on – uspokoił wszystkich Janek. – Widzę bliźnię na dłoni.

Choć przecież powinni się już przyzwyczaić do swoich superzdolności, popatrzeli na Janka z uznaniem. Zobaczyć taki szczegół z takiej odległości, w dodatku przez dość brudne szyby i firanki... To robiło wrażenie.

Niestety, chwilę później mężczyzna, którego obserwowali, wyszedł z kuchni.

– Kuraczaki... – zdenerwował się Tymon.

– Nie martw się – pocieszyła go Zosia. – Może się ubiera i za chwilę wyjdzie na zakupy?

Niestety, mężczyzna najwyraźniej nie zamierzał ruszać się z domu. Czekali i czekali, ale na klatce schodowej nikt się nie pojawił.

– Klara, teraz ty musisz spróbować – zarządził Tymon.

